

## W obecności 400 delegatów z 42 krajów Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie rozpoczęła obrady

MOSKWA (PAP). 3 b. m. o godz. 17 w sali Kolumnowej Domu Zw. Zaw. nastąpiło otwarcie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, na którą przybyli delegaci 42 krajów, wybitni przedstawiciele kół gospodarczych, przemysłowcy i kupcy, działacze związków zawodowych i reprezentanci organizacji spółdzielczych, publicyści i dziennikarze.

Obrady otworzył sekretarz generalny Komisji Przygotowawczej Komitetu Inicjatywy, Robert Chamberlain, który oświadczył:

Zebrało się nas tutaj przeszło 400 uczestników konferencji, by rozważyć w jaki sposób rozwój normalnych stosunków handlowych między krajami może przyczynić się do rozszerzenia produkcji narodowej, do polepszenia poziomu życia ludności. Na lotnisko moskiewskie przybywają dalsi delegaci, a w drodze do Moskwy znajduje się kilkudziesięciu działaczy gospodarczych. Jestem przekonany, że wyrażę wolę wszystkich uczestników konferencji, jeżeli złożę w ich imieniu głęboką wdzięczność Radzieckiemu Komitetowi Przygotowawczemu za świetne zorganizowanie narad i za serdeczną gościnność.

Chamberlain podkreśla, że obrady Międzynarodowej Konferencji Go-

spodarczej przykuwają uwagę całego świata. W chwili, gdy liczne kraje młotają się w kleszczach trudności gospodarczych, konferencja w Moskwie stanie się wydarzeniem niezwykle doniosłym. Tylko ci, którzy opierają swój dobrobyt na niebezpiecznych waśniach między narodami, mogą się odnieść obojętnie lub wrogo do inicjatywy mającej na celu przywrócenie stosunków handlowych między wszystkimi krajami i tym samym poprawienie warunków bytu narodów.

Mówca zaznacza, że konferencja jest naradą osób prywatnych a nie reprezentantów rządów. Chodzi o to, oświadczył Chamberlain — aby rozwinąć działalność sprzyjającą współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami, aby przyciągnąć do tej inicjatywy wszystkich, którym zależy na takiej współpracy, nie żądając od nich żadnej aprobaty dla celów lub polityki jakiegokolwiek organizacji lub jakiegokolwiek rządu.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego zwołano konferencję do Moskwy, Chamberlain wyjaśnił, że Komisja Przygotowawcza rozpatrzyła rozmaite propozycje w sprawie wyboru miejsca konferencji. Okazało się, że jedynie decyzja wyznaczenia konferencji w Moskwie gwarantuje jej prawdziwie międzynarodowy charakter i udział jak największej liczby krajów. Równocześnie — zaznaczył mówca — wybór Moskwy na miejsce narad umożliwi wielu działaczom gospodarczym zetknięcie się z ekonomicznymi realiami, o których dotąd nie mieli należytego pojęcia. Umożliwi im to zrozumienie wielkich możliwości, jakie reprezentuje obryzm rynku Zw. Radzieckiego — kraju, który może dużo importować i eksportować.

### Przemysł obuwniczy wykonał plan kwartalny

Zakłady przemysłu obuwniczego w całym kraju wykonały z nadwyżką globalny plan produkcji za I kwartał r. b. Do wykonania planu przyczyniła się w dużym stopniu realizacja zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez załogi robotnicze dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja.

## Depesza Józefa Stalina do załogi Kuźnieckiego Kombinatu Hutniczego

MOSKWA (PAP). W związku z 20 rocznicą uruchomienia kombinatu hutniczego w Stalińsku (Zagł. Kuźniecki) Józef Stalin przesłał robotnikom, inżynierom, technikom i urzędnikom tego kombinatu oraz pracownikom zjednoczenia „Stalinskpromstroj” depeszę następującej treści:

„M. Staliński, Kuźniecki Kombinat Hutniczy, do dyrektora kombinatu — tow. Bielana.

Do inżyniera naczelnego kombinatu, tow. Jermolajewa.

Do organizatora partyjnego KC WKP (b), tow. Karpowa.

Do przewodniczącego komitetu zakładowego, tow. Pistichina.

Do organizatora konsomolskiego KC WLKZM, tow. Rezwikowa.

Witam i pozdrawiam robotników, robotnice, inżynierów, techników i urzędników Kuźnieckiego Kombinatu Hutniczego i zjednoczenia „Stalinskpromstroj” w związku z 20-leciem uruchomienia kombinatu — potężnego i produkującego pod względem technicznym zakładu hutniczego kraju.

Hutnicy kuźnieccy krocą w pierwszych szeregach bohaterskiej klasy robotniczej Zw. Radzieckiego, z honorem wykonywali i wykonują zadania partii i rządu w dziele zaopatrzenia gospodarki narodowej w metal.

Z głębi serca życzę Wam, towarzysze, nowych osiągnięć w Waszej pracy”.

J. STALIN.

MOSKWA (PAP). Potężny kombinat hutniczy im. Stalina został uruchomiony w Stalińsku przed 20 laty, 3 kwietnia 1932 r. Uruchomienie tego kombinatu, które nastąpiło wkrótce po uruchomieniu kombinatu magnitogorskiego, stanowiło nowy krok w realizacji stalinowskiego planu stworzenia drugiej bazy hutniczej kraju radzieckiego we wschodnich obwodach ZSRR.

Zagłębie węglowo-hutnicze we wschodnich obwodach ZSRR, a w szczególności kombinat w Stalińsku, odegrały ogromną rolę w industrializacji ZSRR oraz w latach Wielkiej Wojny Narodowej przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

20-lecie istnienia zakładów powitała załoga Kuźnieckiego Kombinatu Metalurgicznego im. Stalina nowym osiągnięciem realizującym przedterminowo zadania pierwszego kwartału 1952 r.

### Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

## Warszawskie zakłady pracy wykonały plany marcowe 33 wagony ponad plan wyprodukował »Pafawag«

Ogromny zasieg zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja wpływa decydująco na skuteczne pokonywanie trudności w walce o plan. Załoga Pafawagu melduje, że wykonała plan według wartości za marzec w 102 proc., co umożliwiło wykonanie planu wartościowego w kwartale w 100,7 proc. W Stolicy wszystkie zakłady, z wyjątkiem jednego, zrealizowały w pełni plany marcowe. Zwycięsko pokonują trudności przede wszystkim dzięki wzrostowi cykliczności wydobycia, górnicy kopalni „Katowice” i „Polska”. Czołowy rebase W. Markiewka postanowił już do 25 bm. wykonać zadania przypadające na niego według obecnie obowiązujących norm w okresie 6 lat.

Prawie wszystkie zakłady przemysłowe Warszawy wykonały plany produkcyjne za marzec br. z wysokimi nadwyżkami. Tylko jedna fabryka nie zrealizowała w pełni swych marcowych zadań.

### 3 wielkie banki reżimu hitlerowskiego wznновиły działalność w Trizonii

BERLIN (PAP). — 1 b. m. wznновиły w Niemczech zach. działalność trzy wielkie banki reżimu hitlerowskiego. Są to: „Deutsche Bank”, „Dresdner Bank” i „Commerz und Privat Bank”.

Celem wznnowienia działalności tych banków jest stworzenie bazy finansowej dla przeszło 20 istniejących już w Niemczech zach. koncernów hutniczych i chemicznych, biorących udział w rearmacji Trizonii.

Chamberlain oświadczył dalej, że celem konferencji nie jest omawianie zalet rozmaitych systemów ekonomicznych i społecznych. Komitet Inicjatywy wzywa uczestników narad, by rozpatrzyli sprawę przywrócenia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między krajami, niezależnie od ich systemu ekonomicznego i społecznego.

Z kolei powitał uczestników Konferencji przewodniczący moskiewskiej Rady Delegatów M. Jasnow, który powiedział:

„Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza ma rozpatrzyć obecną sytuację w handlu międzynarodowym oraz omówić sprawę rozwoju współpracy gospodarczej między krajami. Współpraca ta powinna sprzyjać polepszeniu warunków życia wielu milionów ludzi. Szerokie rzesze ludności na świecie i działacze gospodarczy rozmaitych gałęzi produkcji pragną, by konferencja dała pozytywne wyniki. Uczestników obrad — niezależnie od ich przekonań politycznych — łączy jeden szlachetny cel, a mianowicie znalezienie dróg wiodących do poprawy warunków bytu ludności. Możliwość swobodnej i szerszej wymiany poglądów będzie sprzyjała pracom konferencji”.

Mówca wskazał, że rozszerzenie handlu międzynarodowego jest jednym z głównych warunków wzajemnego zrozumienia między narodami oraz prowadzi do utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie. Moskwa — stwierdził na zakończenie Jasnow — zawsze popiera tak szlachetne cele, a mieszkańcy Mo-

skwy z największą uwagą interesować się będą pracami konferencji. Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji pakistańskiej Mohamed Iftiharuddin, który zaproponował wybranie prezydium konferencji, składającego się z 17 osób. Wniosek ten został przyjęty. Z ramienia delegacji polskiej do prezydium wybrany został prof. Oskar Lange. Sekretarzem generalnym konferencji wybrany został Robert Chamberlain.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos prof. Oskar Lange i przedstawił wnioski dotyczące procedury i organizacji prac konferencji. Zaproponował on m. in. utworzenie trzech sekcji dla rozpatrzenia następujących zagadnień:

- 1 Rozwój handlu międzynarodowego.
- 2 Międzynarodowa współpraca gospodarcza w celu rozwiązywania problemów społecznych.
- 3 Kwestia krajów zacofanych.

Konferencja przyjęła wnioski przedstawił przez prof. Langego. Następnie posiedzenie wyznaczono na piątek przed południem.

## Święto Ludowych Węgier



4 kwietnia naród węgierski obchodził uroczystość 7-mą rocznicę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką. Na zdjęciu: na ulicy Budapesztu w dniu wyzwolenia.

## Naszym hasłem: Pokój i Plan 6-letni

## Apel do młodzieży polskiej przed wielkim zlotem w dniach 20 — 22 lipca r. b.

Na krajowej naradzie aktywni ZMP w sprawie zlotu młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej (sprawozdanie patrz str. 2) odczytano następujący apel Zarządu Głównego ZMP do młodzieży polskiej:

Do młodzieży robotniczej

Do młodzieży wiejskiej

Do młodzieży ze szkół i wyższych uczelni

Do żołnierzy, junaków, sportowców, harcerzy

Do wszystkich chłopów i dziewcząt

Jesteśmy pokoleniem, które razem z Polską Ludową wzrasta i dojrzewa. Nasza młodość jest piękna, burzliwa i pełna nadziei, jak młodość wolnej Ojczyzny naszej.

Pełną garścią czerpie młodzież z ogromnych zdobyczy, które tegoroczna wiosna niesie nam jako nienaruszalną prawą zapisaną w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: PRAWO DO PRACY, PRAWO DO NAUKI, PRAWO DO WYPOCZYŃKU, PRAWO DO ZDROWIA, PRAWO DO SKARBÓW KULTURY.

Nigdy nie zapomnimy, że wszystkie te zdobycze zostały osiągnięte w twardej walce, za cenę niekiedy ofiar. Tylko dzięki temu idziemy w przyszłość, która świat pokój, postępu i wolności na drodze naszego marzenia o sprawiedliwej, o poszanowaniu człowieka przez człowieka, o rozkwicie zdolności i talentów.

Nam przypadało w udziale dalej torować tę drogę, tę jedynie słuszną i sprawiedliwą drogę. Na nas, na młodych, na udział nasz w tej walce liczy naród, liczy Partia i Rząd Ludowy, który otacza nas troską i opieką.

Dumni jesteśmy z naszych przodowników i racjonalistów. Ale są też wśród nas tacy, którzy korzystając chętnie ze zdobyczy wywalczonych przez lud, nie zdają sobie sprawy ze swoich obowiązków lub samolubnie zasklepiają się we własnej skorupie.

Któż z nas ma prawo zamykać się we własnej skorupie, kiedy dwa światy, dwie siły, dwa obozy zmagają się ze sobą: świat pokój, postępu i wolności na drodze naszego marzenia o sprawiedliwej, o poszanowaniu człowieka przez człowieka, o rozkwicie zdolności i talentów.

Nie są i nie będą wodzirejami młodzieży mazgaje i maminsynki, pyskacze i chuligani! Chcemy wypełnić wszystko, co jest zmurszałe i złe! Nie chcemy godzić się z niczym, co ciągnie nas wstecz!

Nasz naród zwartym frontem bije się po stronie obozu pokój, postępu i socjalizmu — razem ze Zw. Radzieckim, razem z krajami de-

mokracji ludowej, razem z uczelwymi ludźmi wszystkich krajów. Nasze hasło w tej walce: POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

Na czele tej walki — Partia. Na czele Partii i Narodu — Bolesław Bierut. Jego 60-lecie czci dziś nasz najcenniejszym darem — pracą, dając wyraz miłości, którą Go otacza. Nową falą współzawodnictwa pracy uczeń też naród święto 1-majowe. Kto z nas ma prawo stać na uboczu od tego szlachetnego współzawodnictwa?

Niechaj nikogo z nas nie zabraknie w pierwszych szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni, niechaj każdy z nas pracą swoją, lepszą niż wczoraj, umacnia i rozszerza prawa zawarte w Konstytucji.

### MŁODZI OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!

Wasza organizacja — Związek Młodzieży Polskiej — zwołuje 22 lipca do naszej stolicy — Warszawy — wielki, dwustuteczny ZLOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW.

Zlot będzie manifestacją naszej miłości do Ojczyzny, bojowym przeżyciem osiągnięć i zwycięstw na froncie pracy i nauki, pokazem naszej gotowości do pracy i obrony, naszej gotowości do wykonywania obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zlot będzie świętem młodzieży, która wraz z całym narodem zdobyła Wielką Kartę Wolności — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dalszy ciąg na str. 2.

## M esiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w NRD

BERLIN (PAP). — Zainaugurowany centralną akademią w Berlinie Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej przebiega uroczystość we wszystkich prowincjach NRD.

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej rozpoczął się w Turyni uroczystą akademią w Erfurcie. W miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Turyni odbyły się zebrania, podczas których omawiano znaczenie przyjaźni niemiecko-polskiej.

W Jenie otwarta została w gmachu uniwersytetu im. Schillera wystawa objazdowa „Wyższe uczelnie w Polsce Ludowej”.

Prasa i radio NRD poświęcają liczne artykuły i audycje Polsce Ludowej i jej przyjaźni z demokratycznymi Niemcami.

## W przededniu Święta Wyzwolenia Węgier Przyjazd delegacji zagranicznych

BUDAPESZT (PAP). 4 kwietnia upływa VII rocznica wyzwolenia Węgier przez bohaterską Armię Radziecką spod jarzma faszystów niemieckich. Społeczeństwo węgierskie w atmosferze ogromnego entuzjazmu przygotowało się do święta narodowego. Ulice Budapesztu toną w powodzi sztandarów. Na gmachach widnieją portrety Lenina i Stalina, marszałka ZSRR Woroszyłowa, który przybył do Budapesztu na czele radzieckiej delegacji rządowej, oraz wodza narodu węgierskiego Rakosiego.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi poza marszałkiem Woroszyłowem wiceamin. spraw zagr. ZSRR A. Bogomolow i ambasador ZSRR w Budapeszcie E. Kisielew. W imieniu rządu

węgierskiego i węgierskiego narodu delegację radziecką przywitał na dworcu w Budapeszcie premier Dobi, któremu odpowiedział marszałek Woroszyłow. Zgromadzona przed dworcem ludność Budapesztu zgłaszała członkom delegacji radzieckiej entuzjastyczną owację.

Do Budapesztu przybyły na uroczystości związane ze świętem narodowym Węgier liczne delegacje zagraniczne. M. in. przybyły już delegacje Polski, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Rumunii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Bułgarii, Albanii oraz delegacje komunistycznych partii Francji, Niemiec, Włoch i Austrii.



## Zobowiązania oszczędnościowe budowlanych

9 mil. 545 tys. złotych mają za oszczędności robotnicy warszawskie go Złotego Budowlanego w wyniku realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, Bolesława Bierut i święta 1 Maja.

Dotychczas, dzięki podniesieniu wydajności pracy i lepszej gospodarce materiałami i sprzętem na budownictwie stolicy, ZAOSZCZĘDZONO JUŻ 2 MIL. 364 TYS. ZŁ.

Na pierwsze miejsce w realizacji zobowiązań wysunęła się załoga Zakładów Instalacji Sanitarnych (ZIS) nr 1, która zaoszczędziła 410 tys. zł z zadeklarowanej sumy 600 tysięcy.

Dobrze przebiega również realizacja zobowiązań w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Warszawy 4 — Śródmieście. Załoga zaoszczędziła 146 tys. zł z zadeklarowanej sumy 215 tys.

W dalszej kolejności osiągniętych dotychczas wyników idą: ZBMW-2-BOR, ZBMW-6-MDM, ZBMW-7-Praga, ZBMW-3-KAM, ZBMW-1P6hnoe.

NAJGORZEJ PRZEBIEGA DOTYCHCZAS WYKONANIE ZOBOWIĄZAŃ W ZJEDNOCZENIU BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO WARSZAWY 5-POŁUDNIE. WYKONANO TU ZAŁEŻNIE 16 PROC. ZADEKLAROWANYCH PRAC. (dar.)

## Złot 200 tys. młodych przodowników — Budowniczych Polski Ludowej odbędzie się w dniach 20—22 lipca r.b.

3 bm. w Warszawie odbyła się krajowa narada aktywnych ZMP w sprawie Złota Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.

Jako pierwsze zadanie w pracy zlotowej przewodniczący ZMP postawił przed organizacjami ZMP-owskimi wzmocnienie pracy politycznej — wychowawczej wśród młodzieży, aby jasnie zdawała sobie sprawę z wielkich celów walki, jakimi są socjalizm i pokój.

Następnym poważnym zadaniem pracy zlotowej jest rozwinięcie wśród młodzieży masowego ruchu współzawodnictwa zlotowego. W okresie poprzedzającym Złot należy spopularyzować wśród młodego pokolenia produkcyjne metody pracy, podwoić liczbę młodzieżowych brygad produkcyjnych, zwiększyć poważnie liczbę młodzieży biorącej udział w współzawodnictwie, objąć nim młodzież wiejską, w gromadach, gdzie nie ma ZMP — tworzyć grupy zlotowe. W szkołach i uczelniach ZMP-owcy winni rozszerzyć ruch przodownictwa w nauce.

Przygotowania do Złota winny pomóc w rozszerzeniu wspaniałego ruchu współzawodnictwa socjalistycznego, który został podjęty na czesie 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bierut i Święta 1 Maja.

Trzeba — oświadczali przewodniczący ZMP Matwin — spopularyzować, rozszerzyć i umasowić fakty bohaterstwa pracy naszej młodzieży, pomóc młodzieży w rozwoju jej twórczej aktywności. Organizacje ZMP-owskie winny pomóc Partii w wyzwoleniu ogromnych sił twórczych młodego pokolenia i skierowaniu ich do walki o umocnienie i rozszerzenie zdobyczy naszej Ojczyzny, ujętych w Projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## Do czynu zlotowego

A Dokończenie ze str. 1.

spolitej Ludowej, będzie dniem mobilizacji do nowych zwycięstw. CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA! Cztery miesiące, które nas dzielą od dnia Złota, niechaj się zmieniają w gorące dni szlachetnego współzawodnictwa o prawo i zaszczyt uczestniczenia w Złocie Młodych Przewodników. KTO KOCHA SWÓJ KRAJ, SWOJĄ OJCZYZNĘ, TEN SŁUŻY JEJ ZE WSZYSTKICH SWOICH SIŁ I ZDOLNOŚCI.

MEŁDZI! Nasz Złot będzie świętem nie tylko młodzieży. Cała Polska radować się będzie z nami.

W ósmą rocznicę wyzwolenia cały nasz kraj pośle do swojej bohaterkiej stolicy wieloletnie zastępy najdzielniejszych chłopów i dziewcząt — chlubę i nadzieję naszego narodu.

W górę sztandar współzawodnictwa zlotowego!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje nasz wielki przyjaciel i nauczyciel Prezydent Bolesław Bierut!

## ZSRR daje światu nowy dowód swej pokojowej polityki

Prasa zagraniczna o niższych cen w Zw. Radzieckim

Prasa światowa w dalszym ciągu komentuje uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej niższej cen w Zw. Radzieckim.

PARYŻ (PAP). „Ce Soir” zamieszcza tablicę, ilustrującą niższe cen w Zw. Radzieckim na artykuły żywnościowe w okresie od 1947 r. do r. 1952. Tak przedstawiła się — stwierdza dziennik — polityka systematycznej obniżki cen artykułów spożywczych i artykułów masowej konsumpcji o której to polityce szef państwa radzieckiego Stalin mówił, że nie można jej prowadzić równocześnie z polityką wysięgu zbrodni i zwiększenia produkcji wojennej.

HELSINKI (PAP). Dziennik „Tuokan san Sanomat” podkreśla, że Zw. Radziecki dowodzi w sposób niezbity, iż jedynie konsekwentna polityka pokojowa może zapewnić poprawę sytuacji materialnej szerokiej mas ludowych.

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge” stwierdza, że nowa niższa cen w ZSRR dowodzi iż ludzie radzieccy i ich rząd zainteresowani są w długotrwałym pokoju, koniecznym dla budowy komunizmu. ZSRR daje światu nowy dowód swej pokojowej polityki. Nowa niższa cen w ZSRR — kończy dzień

## Przodująca załoga kopalni »Katowice«

Dokończenie ze str. 1.

Dotychczas robotnicy poszczególnych wydziałów Pafawagu wykonali już 73,3 proc. swoich dwumiesięcznych zobowiązań oszczędnościowych, wygospodarowując ponad 495 tys. zł.

Robotnicy Pafawagu w trakcie realizacji zobowiązań wykonali w marcu plan według wartości w 102 proc. Wynik marcowy pozwolił załozom na wykonanie planu wartościowego w pięćdziesiąt kwartałów br. w 100,7 proc.

Wiele załóg górniczych kopalni śląskich przed terminem zrealizowało swe zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bierut i podejmuje nowe zobowiązania.

Zobowiązanie górników kopalni „Katowice” brzmiało: „Wydobyć w marcu i kwietniu br. 5,046 ton węgla dodatkowego”.

## Protesty w całym kraju przeciwko zamordowaniu Belojannis

Z całego kraju napływają protesty społeczeństwa polskiego potępiające sprawców potwornej zbrodni, dokonanej na Belojannis i jego trzech towarzyszach.

Górnicy kopalni „Kleofas” napływali sprawców haniebnego mordu. Górnik C. Ceglański oświadczył m. in.: „My górnicy polscy, kategorycznie protestujemy przeciwko tej barbarzyńskiej zbrodni. Każdy z nas da jak największy wkład swej pracy w dalsze umocnienie potężnych sił pokoiu”.

Protesty uchwalili również: załoga huty „Baldon”, robotnicy „Nowej Huty”, załoga Pafawagu, załoga Zakładów M-5 i studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu oraz załoga S/S „Tobruk” i M/S „Batory”.

## Syjam rozbroi i internuje bandy Kuomintangu

PARYŻ (PAP). Premier Syjamu marszałek Pibungsang oświadczył, że rząd syjamski, zgodnie z prawem międzynarodowym, zamierza rozbroić i internować wojska kuomintangowskie znajdujące się w Burmie, jeśli przekroczą one granice i wejdą na terytorium Syjamu.

## Listy do Prezydenta Bierut z okazji 60 rocznicy urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami nadesłanymi do Prezydenta R.P. Bolesława Bierut z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

### Listy nadesłały:

Spółdzielnia Produktowa „Wola Ludu” w Milejowie, PGR w Sannkach, PGR w Skrzyszowie, gromada Sulejów, gromada Głizn, gromada Stepowo, Spółdzielnia Produkcyjna „Północ” w Strzebielowie, gromada Świeżan, gromada Bukowski, Zakłady Grafiżne „Książka i Wiedza” w Wałbrzychu, Miejska Zawodowa Straż Pożarna w Bydgoszczy, gromada Marcellin, gromada Świdry Stare, gromada Henryków, gromada Choszczów, gromada Tarchomin, gromada Płudy, Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych nr 1 w Warszawie, Warsztaty Drogowe PKP Warszawa-Praga, Warszawskie Zakłady Remontu Sprzętu Budowlanego, Przemysłowego, gromada Dąbrowa Śląska, Komenda Powiatowa „Służba Policja” w Koninie, Komenda Powiatowa „Służba Policja” w Szamotułach, Komenda Wojewódzka „Służba Policja” w Poznaniu, Technikum Przemysłu Mięsnego w Krośnicy, Komenda Powiatowa „Służba Policja” w Krotoszynie, Kolo Sportowe Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz” w Tarnobrzegu, Różni Zespoły Spółdzielczy w Rykaczewie, Warszawskie Zakłady Piekarnicze przy WSS Wola, Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Łodzi, Warszawskie Spółdzielnie Spożywców Zolnierz, Fabryka Naczyni Emaliowanych w Okulku, Zakłady Grafiżne PKP w Poznaniu, WSK Rzeszów, Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego w Łodzi, gromada Opatów, gromada Duchowizna, gromada Malbork, Toruńskie Zakłady Nawozów Fosforowych, Dom Słowa Polskiego w Warszawie, Drukarnia im. Rewolucji Październikowej w Warszawie, Instytut Chemii Ogólnej w Warszawie, Centralny Zakład Kuchni i Zakład Gastronomiczny w Warszawie, Miejski Zarząd Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanych i Robot Specjalnych w Łodzi, Walcownia Metalu „Warszawa”, Radiowezet w Zdunskiej Woli, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Zabrzu, Fabry-

## Gyniczne próby pomniejszenia odpowiedzialności za prowadzenie wojny bakteriologicznej stanowią dowód zbrodni agresorów Komunikat Agencji Nowych Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje: Amerykańska Służba Informacyjna, będąca oficjalną tubą propagandową St. Zjednoczonych oraz ośrodek szpiegowski, opublikowała 21 marca wprowadzające w błąd komentarze, w których usiłuje negować prowadzenie wojny bakteriologicznej przez USA. W komentarzach tych amerykańska służba informacyjna, uciekając się do najzwyklejszych chwytów, opiera się na dwóch z gruntu kłamliwych tezach.

PIERWSZA TEZA głosi: „Zaden naród, posiadający chociażby najbardziej elementarne poczucie humanitaryzmu, nie rozpocznie tego rodzaju wojny”. Komentarze pragną dać do zrozumienia, że St. Zjednoczone są takim właśnie narodem.

Tymczasem — stwierdza Agencja Nowych Chin — narody całego świata wiedzą, że agresorzy amerykańscy nie tylko aktywnie przygotowywali wojnę bakteriologiczną, która przetrwała zasadom humanitaryzmu, lecz również systematycznie dokonują masowej eksterminacji bezbronných kobiet, dzieci i starców w Korei, dopuszczając ją do gwałtów i grabieży, nie licząc kradzieży żołnierzy chińskich i koreańskich, zabijając ich, a nawet przeprowadzając na nich eksperymenty z bronią bakteriologiczną.

Czy wszystkie te zbrodnie mogą być dokonywane przez „narod posiadający najbardziej elementarne poczucie humanitaryzmu”? Fakty potwierdzają, że agresorzy amerykańscy są bandą najbardziej okrutnych i bezwzględnych zbrodniarzy.

DRUGA TEZA w komentarzach Amerykańskiej Służby Informacyjnej

głosi: „Gdyby dowództwo sił zbrojnych ONZ postanowiło wywołać przy pomocy zarzutek chorobotwórczych epidemie wśród wojsk komunistycznych, nie mogłoby przedsięwziąć, aby epidemie te nie rozprzestrzeniły się również na ich własne wojska”.

Tego rodzaju sofistyką jest szczytnie cynizmem. Agresorzy amerykańscy od dawna prowadzili wszechstronne przygotowania do wojny bakteriologicznej. Przed rozpoczęciem wojny bakteriologicznej agresorzy amerykańscy przeprowadzili szczyptę zbrodni przeciwko dumie, cholera, tyfusowi, ospie, tężcowi i innym chorobom. Tymczasem powszechnie wiadomo, że w Korei nigdy nie zdarzały się wypadki dżumy, w północnej Korei od 1947 r. nie było wypadków cholery, a żółta febra jest chorobą rozpowszechnioną na kontynencie amerykańskim i w innych krajach tropikalnych. Innym przekonującym dowodem jest fakt, że amerykańskie wojska agresywne zostały uprzednio wycofane z rejonu, nad którym zamierzano rozsiać bakterie.

Agresorzy amerykańscy sędzieli, że ich przygotowania pozostaną w tajemnicy. Jednakże wzięci do niewoli żołnierze amerykańscy zdezaszkowali te bezwzględne machinacje.

Agresorzy amerykańscy i ich zausznicy — oświadcza dalej Agencja Nowych Chin — tylko negują fakt

prowadzenia wojny bakteriologicznej, nie ośmielają się natomiast potępić broni bakteriologicznej. Nie mają oni odwagi domagać się zakazu broni bakteriologicznej. Nie mają nawet odwagi wspomnieć o faktach demaskujących ich długotrwałe przygotowania do wojny bakteriologicznej.

Agencja Nowych Chin podaje drugoczęść krytyce „argumenty” imperialistów amerykańskich, usiłujących przekonać narody, że wojna bakteriologiczna nie jest rzekomo zbrodnią, że nie istnieje żaden układ międzynarodowy przeciwko prowadzeniu wojny bakteriologicznej, taki, jaki istnieje — przeciwko stosowaniu substancji trujących.

Bezwzględne negowanie faktu prowadzenia wojny bakteriologicznej, oszczerstwa i sofistyk — kończy Agencja Nowych Chin — nie tylko nie mogą pomniejszyć ciężkiej odpowiedzialności agresorów amerykańskich za prowadzenie wojny bakteriologicznej, lecz stanowią przekonujący dowód ich zbrodni. Agresorzy amerykańscy nie zdołają uniknąć odpowiedzialności za prowadzenie wojny bakteriologicznej. Muszą ponieść jak najsurowszą karę przed sądem wszystkich narodów świata.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-jen wystosował do sekretariatu ONZ depeszę, w której protestuje przeciwko używaniu przez amerykańskie wojska interwencyjne broni bakteriologicznej i domaga się surowego ukarania organizatorów wojny bakteriologicznej. Fakty dokonywania tych zbrodni przez interwenty — stwierdza depesza — zostały zbada- — i potwierdzone przez komisję Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów.

## Ponad 300 tys. absolwentów opuści w tym roku szkoły podstawowe

W roku bieżącym około 80 proc. ponad 300 tysięcy przewidywanych absolwentów szkół podstawowych będzie kontynuować naukę w szkołach

zawodowych, ogólnokształcących i z kładach kształcenia nauczycieli. W związku z tym przed uczniami klas siódmych szkół podstawowych i ich rodzicami stoi obecnie zadanie wyboru przyszłego zawodu.

Już w maju br. szkoły otrzymają za pośrednictwem wydziałów oświaty informator CUSZ, który ułatwi młodzieży i rodzicom zorientowanie się w typach szkół zawodowych, warunkach przyjmowania do nich itp.

Dla jak najodpowiedniejszego skierowania młodzieży stosownie do jej zdolności, zainteresowań i stanu zdrowia, we wszystkich szkołach podstawowych powołuje się tzw. zespoły społeczno-pedagogiczne złożone z przedstawicieli władz szkolnych, rodziców i komitetów opiekuńczych. Zespoły te udzielać będą młodzieży porad, czuwać aby wybór dokonywany przez nią był właściwy, udzielać będą absolwentom pomocy w załatwianiu formalności przy wstępowaniu do wybranych szkół.

## Spoleczeństwo polskie na pomoc dla Korei

Na fundusz pomocy sanitarnej dla ofiar wojny bakteriologicznej przekazały: w Białymostku — Woj. Zarz. LK — 2 tys. zł, ORZZ — 3 tys. zł, Zw. Zarz. Pracowników Państw. — 750 zł, Zw. Włóknarzy — 650 zł i Zw.

Pracowników Drobnej Wytwórczości — 500 zł, w Lublinie — Woj. Zarz. ZSCH — 2 tys. zł, w Bydgoszczy — Rady Okręgowe Zrzeszenia Sportowych „Włóknarzy”, „Kolejarzy”, „Stali”, „Spójni”, „Ogniwa” i „Unii” — łączną 3.700 zł.

## IV Krajowa Narada Budownictwa

omówi sposoby realizacji zadań 3 roku sześciolatki

516 bm. obradować będzie w Warszawie IV Krajowa Narada Budownictwa. W związku z tym przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa pos. M. Baryla omówił zagadnienia, którym poświęcona będzie narada.

Jako naczelne zagadnienie IV Krajowa Narada wysunie pełną mobilizację sił i wszelkich rezerw do walki o wykonanie tegorocznych zadań. Czynnikami, które zapewnią mają zwycięstwo w tej walce, to przede wszystkim dalsze upowszechnienie zespołowych form pracy, usprawnienie i pogłębianie współzawodnictwa pracy, objęcie jak największej ilości załóg współzawodnictwem o tytuł najlepszej załogi, najlepszej brygady i najlepszego w zawodzie. Drugi czynnik to wprowadzenie nowych metod pracy i form jej organizacji, stopniowe przechodzenie wielkich budów na dekadowe do bowe planowanie, wreszcie racjonalniejsze i pełniejsze wykorzystanie sprzętu i maszyn.

Równie ważnym zagadnieniem jest sprawa jakości. Narada postawi także zagadnienie kontroli jakości robót w poszczególnych stadiach budowy. Dla pełnej realizacji planów produkcyjnych ważnym zagadnieniem jest obniżka kosztów własnych.

Przedmiotem obrad, będzie również rozszerzenie działalności kulturalnej i oświatowej wśród załóg roboczych, zwiększenie opieki nad hotelami robotniczymi itp.

W dniu tym dokonano losowania premiów 500 zł. Łączna liczba numerów, na które 213 bm. padły wygrane po 500 zł, wynosi 530 w każdej z 17 klas, a więc globalna ilość obligacji premiowanych kwota 500 zł wynosi 9.010.

3 bm. odbyło się dalsze losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

W dniu tym dokonano losowania premiów 500 zł. Łączna liczba numerów, na które 213 bm. padły wygrane po 500 zł, wynosi 530 w każdej z 17 klas, a więc globalna ilość obligacji premiowanych kwota 500 zł wynosi 9.010.



• MOSKWA. Produkcja artykułów tytułowych w ZSRR poważnie wzrosła w r. b. w porównaniu z r. 1951, młase o 17 proc., młeka, masła i serów — o 13 proc., cukru i herbaty o 11 proc., konserw o 15 proc., wina gronowego o 27 proc.

• MOSKWA. Pracownik Muzeum Historii Religii Akademii Nauk ZSRR, kandydat nauk historycznych — Boris Ramn napisał pracę naukową o polskim uczonym końca XVII wieku — Kazimierzu Lyszczyńskim, oskarżonym przez biskupa poznańskiego Włocławskiego o wolnościcielstwo i ateizm i spalonym na stosie w 1689 r. Praca Ramna, posiada doniosłe znaczenie dla studiów nad historią polskiej myśli postepowej.

• BUKARESZT. Prezydent Wielkiego Zgromadzenia Narodowego przemianował jedną z centralnych ulic w Bukareszcie „Atena” na ulicę Nikosa Belojannis. Również w mieście Cluj przemianowano jedną z ulic na ulicę Belojannis.

• WASHINGTON. Odbyła się tu krajowa konferencja z udziałem 700 delegatów obrońców pokoju, zwolana przez organizację „Pochód Amerykanów w obronie pokoju”. Konferencja powzięła uchwałę przeprowadzenia w okresie od 25 kwietnia do 25 czerwca kampanii o zawarcie pokoju w Korei, o zwolnienie konferencji przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie Niemiec, o stordowanie t. zw. planu „wzajemnego bezpieczeństwa”, i o polezienie kresu próbom imperialistom zdławianiu ruchu wyzwolniczego w krajach kolonialnych.



## Zespół odbudował i rozbudowuje

## FABRYKA URODZAJU

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Tarnów, w marcu. Niezwykła to fabryka i produkcja niezwykła. Ot, wezmą na jednym końcu „ciągu” — jak nazywają fachowcy — trochę, zdawaloby się, „niczego”, bo powietrza i wody, pobułać i posyć to w skomplikowanych aparatach i już z drugiego końca „ciągu”... syple się potężna struga urodzaju. Zapakują, załadują i jadą z tarnowskich zakładów wagony z urodzajem na Polskę całą.

Tak, na Polskę całą, bo nie ma chyba już takiego u nas zakątka, gdzieby sztuczny nawóz nie dotarł. A pomyśleć, że kilkanaście lat temu „nie wierzone w mocność konsumpcji azotniaku w Polsce”. Budowali tę fabrykę i kłopotali się, gdzie... zbywać produkcję, bo Niemcy zamknęli swój rynek; nie chcieli wazowego azotniaku — powiedzieli. Przesyłał się więc z pełnych worów w magazynie saletrak i saletra wapniowa, a polskie pola ubożały — karły plony.

Z czasem wzięto się do reklamy. Rzucono po kraju wydawnictwo „Płon”, prospekty, organizowano w syndykaty rolniczych wystawy. Ledwo się trochę ruszyło — a tu znów kryzys polityczny i na chłopskich kieszeniach. Kilogram nawozu kosztował wówczas tyle, co kilogram ziarna. Może i wiedział chłop, że kilogram azotniaku zwiększa plony o 4 kg., ale cóż, kupić nie było za co.

Dziś wyjeżdżają z Tarnowa wagony pełne po brzegi. Trafają do najbardziej żądnych kątów kraju. Czeka na nie niecierpliwy chłop i krejosem, że nawozów sztucznych ciągle za mało!

Zużywa się co prawda teraz w Polsce trzy razy więcej nawozów sztucznych niż przed wojną, lecz powinno się używać jeszcze więcej. Ziemia szybko się wyczerpała, niż rośnie produkcja żywności, a to znaczy, że przemyśle chemicznym stanie się drugim narodowym przemysłem Polski. Jego rozwój zapewni postęp techniczny w rolnictwie. Zakładom nawozów sztucznych w Chorzowie i Tarnowie przyjdą w sukurs budujące się nowe kombinaty chemiczne.

Życiorys  
Prezydenta Bieruta  
przez radio

W związku z 60-leciem urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, Polskie Radio rozpocznie w czwartek 3 kwietnia cykl audycji poświęconych życiu i działalności Prezydenta.

Audycje te nadawane będą w każdy wtorek, czwartek i sobotę w programie I o godzinie 18.20 i w programie II o godzinie 21.30.

Projekt sztucznego lodowiska zatwierdzony  
W listopadzie zakończenie robót

Przed kilku dniami został zatwierdzony szczegółowy projekt budowy sztucznego lodowiska w Warszawie. W najbliższym czasie na skarpie mokrąskiej rozpoczyna się wstępne prace nad przygotowaniem terenu pod budowę.

Plan robót został już ustalony. W końcu listopada lodowisko przyjmie pierwszych zawodników i widzów. Stosunkowo krótki termin budowy wymagać będzie od załogi i kierownictwa szybkiego tempa oraz dokładnego przestrzegania terminów.

W pierwszym okresie główny nacisk położony będzie na roboty ziemne. O ogromie tych prac świadczyć może ilość ok. 15 tys. m. sześć. ziemi, które trzeba przetrzeć na inne miejsce lub wywieźć. Pięta lodowiska ułożona będzie na gruncie trwałym skarpie w ten sposób, że część jej zostanie do pewnego poziomu wyścięta, a otrzymana stąd ziemia przeznaczona będzie na budowę trybuny. Roboty ziemne będą niemal całkowicie zmechanizowane. Robotnikom pomoże wielka koparka oraz wózki do przewożenia ziemi.

W kwietniu i maju nadejdą z NRD maszyny i rury do zamrażania lodowiska. Wprost z wagonów kolejowych części maszyn przetransportowane będą na miejsce budowy i w miarę postępów robót — montowane.

Wraz z właściwą budową lodowiska przeprowadzane będą inwestycje uzupełniające. Należą do nich będzie m.in. budowa dojazdu do ul. Puławskiej. (zg)

Tarnów, w marcu.

Ze szmelcu

A tymczasem stare tarnowskie zakłady (są to dawne Mościce, które budowano w 1928 roku) przeżywały swoją drugą młodość. Młodość, pełną ciężkich zmagających z trudnościami i pełną zwycięstw.

— Cmentarzysko zostawiła tu wojna — opowiadał pracownicy zakładów. — Zastanawiał się więc Rząd w 1945 roku, czy opłaci się te fabryki odbudować, czy może lepiej zbudować nową. Zdecydowano jednak: ODBUDOWAĆ. Ludzie tutaj tylko na to czekali. Ruszyła ekipa na poszukiwanie urządzeń wywiezionych do Niemiec. I znaleźli — na kupie szmelcu.

— 80 proc. aparatury swojego zakładu. Zaczęła się odbudowa, jakiej historii nie pamięta. Ciężko, bez ciepłej strawy przez dzień cały porali się z robotą. Przyjeżdżał spłoni katem byle gdzie. Często chłodziło i głodno bywało, ale robota szła. Ludzie zaczęli się w sobie: byle przetrwać ten okres; jak się Zakład odbuduje, chleba będzie w bród. I bez rysunków, bez dokumentacji technicznej, wieszkała na fabrycznej urzędzie do życia.

— Jak? — Po prostu. Brało się z kupy złomu jakas część i pytało się kto pamięta... — A ludziska przypominali sobie: stąd stąd ta część, do tego i tego służy, a tak była połączona...

— Ktoś to? — Nie pytajcie. Nazwijmy wam tu nie podadzą. „Zespół odbudował” — odpowiedział tylko.

A w 1947 roku były już rezultaty pracy zespołu — 40 proc. przedwojennej produkcji nawozów sztucznych. Skromniutko to było — ale to nic. Fabryka już żyła i pęczniała siłami drugiej młodości. Z uporem zmagano się z początkowymi niepowodzeniami. Każda trudność, brak materiałów, niespodziewane awarie budziły i potęgowały w zakładzie nowe siły. W 1948 roku fabryka dała już 105 proc., w 1949 — 117 proc. W miarę wzrostu produkcji rosła też jednak i obawa, że lada chwila wszystko stanie. Zagranica nie przysłała zamówionego koniecznego do produkcji katalizatora. W roku 1950 wyprodukowano katalizator własnym przemysłem, rekompensując polskim inżynierom i polskim robotnikom. Produkcja skoczyła na 150 procent. Zaczęto myśleć o rozbudowie zakładu. Produkcja wciąż rosła. W 1951 roku osiągnięto 180 proc., a w bieżącym plan przewiduje 240 proc. produkcji przedwojennej.

Ludzie żyją fabryką

Niedługo już uruchomiona będzie nowa dziedzina produkcji — nowych rodzajów nawozów fosforowych, nad którymi łamią głowy chemicy i technicy świata.

Zespół inżynierów i techników pod kierownictwem dr. inż. Mazgaja opracował już recepturę nowego na-

wozu zwanego „precypitatem”. Pierwsze partie tego produktu uzyskanego z prób półtechnicznych zostały już wysłane na wieś...

Jakże to dzieje się, że tak wszystko tu się rozwija i naprzód rwie? Czyny to zespół i plan.

Plan stawia zadania, a ludzie, inżynierowie, robotnicy, technicy i urzędnicy zmagają się w jedno, aby mu sprostać, przewyższyć. Gdy przy aparaturze strza robotnik nocej zmiany, jarzą się światłami jeszcze długo w ciemności okna gabineetów inżynierskich. Ludzie tu nie znają wytchnienia. Żyją fabryką. Liczą, czy nie da się jakoś więcej wycisnąć z aparatury, choć zdaje się, że wykorzystano całą ich zdolność produkcyjną (przed wojną zaledwie 66 proc.). Przy maszynach kalkuluje robotnik. Z kartką i ołówkiem w ręku.

Rozmawiam z jednym z takich właśnie. Nazywa się Gieroń. Pracował w tej fabryce przed wojną.

— Ano — mówi — robiło się dawniej tylko na zarządzanie a teraz to ja gospodarz całą gębą, odkąd plan dostawałem do ręki.

Tarnowskie Zakłady Sztucznych Nawozów należą do tych, gdzie plan zeszedł z biurka specjalistów-planistów do hal produkcyjnych — do rąk majstra. Zainteresowanie jednak robotnika cyframi, przyuczenie, aby przez cyfry rządził niejakosam na swoim odcinku produkcyjnym, nie przyszło łatwo. Przecież ten robotnik, jak stwierdził Gieroń, przez długie lata przywykł jeno do ślepego wypełniania rozkazów... Niechętnie więc ustosunkowali się niektórzy do tego planowania zakładowego.

— Roboty więcej — bronił się — liczenie od produkcji odrzuca... Długo trzeba było mówić o korzyściach, przekonywać... wreszcie samo życie najlepiej przekonało.

Gdy robotnik zna plan

Dziś dział gazowy, jeden z najbardziej opornych — najlepiej sobie z-

planowaniem radzi, najskrupulatniej wypełnia cyframi arkusze planowania. I nie tylko tu. W każdym dziale jest podobnie.

Robotnik, nim zabierze się do pracy — patrzy na cyfry: „Aha, przy takiej temperaturze miałem produkcję taką... A paliwa nie zużyłem za dużo?” I porównuje wskaźniki z cyframi, które sam wcześniej wyliczył. „Dobra, jest, tylko oliwy trochę można by mniej zużyć” — wnioskuje.

Cyfrę planu, które donieśliśmy jeszcze przerażał robotnika, dziś przemawiają do niego zrozumiałym językiem. Uczą, jak wykorzystywać należycie aparaturę, pokazują, gdzie i na czym można zaoszczędzić, po przyjacielsku radzą: pospiesz się, dołóż sił, do 100 proc. niedaleko...

Odkąd robotnik kalkuluje tu z ołówkiem w ręku, wzrosła wydajność pracy o 37 proc. w porównaniu z I kwartałem ub. roku. Planem regulowana gospodarka zespołu przyniosła olbrzymią kwotę 31 milionów zł. oszczędności. Roczna zaś produkcja wykonano już 23.11 ub. roku.

Doprowadzenie planowania zakładowego do majstra, jak wykazuje przykład Tarnowskich Zakładów, jest jeszcze jedną potężną, dzwoniącą obok współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, w osiągnięciu większej wydajności pracy. Jeszcze jedną pomocą w wykonywaniu zadań oszczędności, w zmniejszaniu kosztów własnych. I co najważniejsze, pozwala to załozę czuć się prawdziwym gospodarzem swojego zakładu.

Taka jest druga młodość fabryki urodzaju, po dwakroć niezwykłej fabryki. Bo bardziej tu chyba od produkcji saletry z wody i powietrza zdumiewa wielka chemia przemian, jakie zachodzą w człowieku... Mimo trudności, człowiek buduje radośnie nowe

J. Pietroń.

STEFAN ZAWADZKI

## Na śmierć Belojannisa i towarzyszy

Na Akropolu nocą zwiędły różę.  
Mgłą osnuł wzgórze świąt szary pajęk,  
Salwa, jak grom zawisła w ciężkiej chmurze  
Krwiaż zaznaczyła skroń.

Dzień wstał żółtobły. W walce nikt nie spocznie.  
W kasynie dziś mordowcy w karty grają.  
Partyzant w skalnym gnieździe ścisła mocniej  
Na karabinie dłoń.

Rankiem na pole wyszedł chłop spod Aten,  
Zawinił w chustkę ziemi garść skrwawionej...  
W palacu król wychyla kielich z katem,  
Na rękach mają krew.

Nad Atenami chmury wróżą burzę,  
Zrywa się wichra, co wyrzucią trunę.  
Historii wyrok pisze na marmurze  
Greckiego ludu gniew.

Najpotrzebniejsze, nie... najłatwiejsze

## Nowa gospodarka ziołowym zapasem

Młodziutki pączki brzozy, topoli i sosny, potrzebne do mieszanek ziołowych, powinno się zbierać i magazynować wcześniej wiosną. A tymczasem tegoroczny sezon zielarski, jak twierdzą fachowcy, już przepadł. Nie zbierano i nie magazynowano pączków, ponieważ ich nie kupowano. Głównie spółdzielnie, które się tym przez kilka lat zajmowały, zawiesiły skup w I kwartale br., natomiast Centrala Zielarska jeszcze nie zorganizowała w tym czasie swoich terenowych punktów skupu.

11 razy od grudnia do marca zwracały się GS-y do Centrali Zielarskiej po dyrektywy przedsezonowe, — jednakże nie otrzymały ani jednej odpowiedzi. Centrala widocznie tak pochłonięta przygotowania do zmian w zielarstwie, że na nic nie miała już czasu, ani na odpowiedź GS-om, ani na przygotowania do wiosennego sezonu zielarskiego.

W organizacji skupu ziół nastąpił istotnie zasadniczy przełom. Z dniem 1 kwietnia zlikwidowano dotychczasowe punkty skupu przy Gminnych Spółdzielniach, a skupem zajmą się nowe, organizowane teraz placówki Centrali Zielarskiej.

GS-y miały wiele grzechów na sumieniu w 1950 r. np. wykonywały zasadniczo plan skupu zaledwie w 60 proc., w 1951 r. w 72 proc. Niewykonanie ilościowe planów nie jest jednak jedynym niedociąganiem GS-ów na polu zielarstwa. Bo często katastroficznie przedstawiało się jakościowe wykonanie planu. Są zioła, których GS-y kupiły zaledwie 0,01 proc., tzn. zamiast 10 tys. kg. — 1 kilogram. A są też zioła, których kupiono 5 razy więcej niż planowano.

W ub. roku np. GS-y kupiły 340 proc. malwy czarnej, 284 proc. szalwii, 240 proc. drapacza, a tylko 8 proc. pierwioska, 28 proc. rumianku, 10 proc. kminiku, 8 proc. mydlnicy, 8 proc. lukka czarnego (używanego do papierosów przetłastkowych) itd. itd.

Z tego też powodu przemysł zielarski i farmaceutyczny musieli borykać się z poważnymi trudnościami, apteki zaś i drogerie odczuwały chroniczny brak tak popularnych ziół, jak rumianek czy kwiat lipy.

Centrala Zielarska zwracała GS-om uwagę, toczyła z nimi stałe boje o usprawnienie organizacji skupu, o lepsze wykonywanie planów asortymentowych. Ale apele i wezwania były bezskuteczne. Dlaczego?

GS-y miały ZAPEWNIENIE ODBIORU WSZYSTKICH KUPIONYCH ZIOŁ, a za usługi pobierały 20 proc. marży zysku. Kupowały więc — jak wynika z cyfr wykonania planów asortymentowych — nie przebieżając. A rezultat. W magazynach Centrali Zielarskiej nagromadziło się mnóstwo surowca niepotrzebnego jej, zwierzchni, który w innym przemysle kwalifikowany jako braki i odpady.

Z dalszym zamrażaniem pieniędzy w brakach i w skupie braków postanowiła Centrala skończyć. Centrala zdecydowała się we własne ręce ująć skup ziół i wziąć na siebie odpowiedzialność za całość spraw zielarskich, a więc za zaopatrzenie rynku i przemysłu.

Postanowiono z ołówkiem w ręku: uruchomienie nowych oddziałów i punktów oraz zaangażowanie 264 pracowników, jak wyliczone, będzie kosztowało w tym roku Centralę ok. 4 milionów zł. Tymczasem gdyby skup pozostał w rękach GS-ów, to Centrala ta musiałaby zapłacić GS-om ponad 8 milionów zł. Już to proste wyliczenie wykazuje, co oplota się bardziej Centrali i gospodarce.

Zyska niewątpliwie również i rynek. Centrala skoncentruje swój wysiłek na skupie asortymentowym, a nie ilościowym, na skupie ziół najpotrzebniejszych, a nie najłatwiejszych. (ig)

## RADIO

na dzień 5 kwietnia 1952 r. (sobota)

Na fal 1322 m.

Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

5.20 Koncert poranny 6.10 Wszelchnia

Radiowa 6.30 Radziecka muzyka ludowa

7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 8.00

Melodie filmowe 8.20 Muzyka 9.40 Tydzień

Muzyki Węgierskiej w P. R. w programie

kanata i piosenki 10.15 Koncert 10.55

„Stare i nowe” — fragment pow. L. Ru-

dnickiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45

Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud.

dia dzieci 16.20 Koncert 17.00 Najciekawsze

aud. przyszłego tygodnia 17.15 „Rok w

moim kraju” — wiersze J. Huszczy

17.20 Komp. tygodnia — F. Liszt 18.00

„Mikrofonem po kraju” 18.20 Bolesław

Bierut — życie i działalność 18.35 Z naszych

piosenki 18.50 „W dalekim kraju” —

scenka słuchowska wg sztuki Natalii

Rolnickiej 19.15 „Na muzycznej fali” 19.45

„Suchasne piosenki” — aud. Biura Studiów

19.50 Aud. dla wsi 20.30 Narod Pierwsze

Obywateli 20.45 Koncert 21.30 Utwory

skrzypcowe w wyk. G. Bustabo 21.45

Muzyka 22.20 Koncert solistów z orki-

estra.

Na fal 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Piosenki St. Moniuszki 6.50 Polskie

tanczone melodie 7.20 Muzyka 7.50 Ka-

lendarz radiowy 8.00 Lekcja języka rosyjskiego 14.15 Piosenki K. Wilkomirskiego w wyk. Choru Rozgł. Poznańskiej P. R.

14.40 Przegląd prasy literackiej 14.50 Utwory skrzypcowe komp. klasycznych w wyk. A. Szafranka 15.10 „Śladami czołgów” — ode pow. B. Hamery 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszelchnia Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 16.45 Głos młodych 17.15 Koncert muzyki ludowej 17.45 Lekcja języka rosyjskiego 18.00 Muzyka dla wszystkich 18.20 Wszelchnia Radiowa 18.30 Tydzień Muzyki Węgierskiej w P. R. — węgierska muzyka operowa w wyk. Ork. Symf. i Choru Radia Węgierskiego p.d. T. Polgara 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Przy sobocie po robotce” 21.30 Bolesław Bierut — życie i działalność 21.50 Piosenki M. Musorgskiego 22.00 „Tam, gdzie się Wisła kończy” — aud. z cyklu: „Z biegiem Wisły i Odry” 22.30 Tydzień Muzyki Węgierskiej — Węgierska muzyka tanczona w wyk. Ork. Radia Węgierskiego 22.25 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYSTAJĄC

Moskwa I

16.30 Koncert żywych robotników budowlanych 17.20 Piosenki liryczne kompozycji radzieckich 18.40 Koncert estradowy

(D. a. n.)

## ŻYCIE SPORTOWE

## Rozgrywki sportowe

W rozgrywkach siatkarzy o Puchar ZS Gwardii AZS AWF pokonał Gwardię W-wa 3:2.

W Gdańsku w turnieju ośrodków szkoleniowych kadry koszykówek Gdańsk zwyciężył Kraków 50:46, a Warszawa Łódź 58:51.

W Toruniu w ramach Spartakiady W.P. rozpoczął się turniej bokserki, który nie przyniósł niespodzianek. Soczewinski zwyciężył Kuźmińskiego, Kukiński Świerczyka, Debisz Katę i Stec Wyłangowskiego.

## Polska organizatorem

mistrzostw Europy w boksie

Komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, który obradował w Londynie od 15 do 16 marca br. przyznał sprawę organizacji mistrzostw Europy w boksie w 1953 r. Polsce.

O przyznaniu organizacji tej imprezy ubiegały się: Polska, Francja, Jugosławia i Hiszpania.

## KRONIKA SĄDOWA

## Nielegalna garbarnia zlikwidowana

Milicja zlikwidowała ostatnio na terenie Warszawy nielegalną garbarnię, mieszczącą się przy ul. Komorowskiej 32 w Warszawie. Rewizja wykryła 58 wyprawionych już skór. Właściciel garbarni Wacław SKRZECZKOWSKI zeznał, że garbarnia jest składową w dwóch filarach pod fałdą i w Warszawie przy ul. Szaferów. W filarach stało świetnie wyposażony w maszyny i narzędzia kilkadziesiąt skór w kładach. Wspólników SKRZECZKOWSKIEGO arestowano. Są to: Wacław SKRZECZKOWSKI, Edward WŁODZIMIRSKI, Stanisław FALENCIK, Aleksander SROKA, Zygmunt KOBOS i Lucjan IZCZKOWSKI. Władze prokuratorskie sporządziły i przesyłały do sądu Wojewódzkiego w Warszawie akt oskarżenia.

— Nowolnik — odezwała się znów Elza Mager — będzie służyć każdemu panu.

— Niech pan nie zwraca na nią uwagi! — powiedział Bager. — Panna Mager lubi się wtrącać do cudzej rozmowy. Przed chwilą sama zaofiarowała nam swą pracę. Podziękowaliśmy jej.

Sekretarz Tietze przekłaniał głośno i powiedział ścisłym głosem:

— Panna Mager jest doskonałą pracownicą. Podczas wojny sama prowadziła urząd pocztowy.

Elza Mager skrzywiła usta, jakby chciała splunąć:

— Jeszcze tu będzie kogós polecać, lajdaki Röhliga także polecał?

— Ale suka — mruknął Antosz z pewną dozą podziwu — jeszcze takiej nie widziałem. Należałoby dać jej raz w ten pysk!

— Tej przyjemności jej nie sprawimy — rzekł Bager. — Nie chodziliśmy do nich na naukę.

I odróczywszy się do Tietzego ciągnął:

— Dziękuję panu za dobrą radę, panie Tietze. Wiemy o panie Mager wszystko czego nam potrzeba. Prowadziła nie tylko urząd pocztowy, ale także tutejszy Hitlerjugend i korespondencję z Gestapo. Może pan iść do swej dawnej kancelarii, pan panie Tietze, instrukcje otrzyma pan później.

— A pan, co tu robi, młodzieńcze?

Okazało się, że młodzieniec nazywał się Bohusz Klinek, dwadzieścia dwa lata, dwuletnia szkoła handlowa, kursy maszynopisania, sekretarz firmy Löbl w Pradze, przymusowe roboty w Bremie i Hamburgu — szukał oddziału Tymesa. Zasnął przy wczorajszej libacji i jego towarzysze odeszli bez niego. Był rozgoryczony i uważał takie postępowanie za zdradę. Miał już zresztą powyżej uszu tej kompanii, która nie wzięła nie dobrego, chamskiego Tymesa i jego dyktatorskich manii, wszystkich razem i w ogóle całego tego przesywanego świata.

Ojciec opuścił ich podczas okupacji, współpracował z hitlerowcami i teraz siedzi na Pankracu, jego wysłano na przymusowe roboty, a matka zmarła zanim wrócił bo jej ktoś nagadał, że zginął przy naloce na Bremę. Chyba dość jak na jednego człowieka, nie? Osiąść gdzieś, pracować i zapomnieć — taki był program Bohusza Klinka. Nie mógłby zostać chociaż tu przy komisji administracyjnej?

Bager przyglądał się jego chudej twarzy pod gęstymi, jasnymi włosami, trochę gorzkażale po przepiętej nocy, trochę miękko i niewyraźnie mimo tych gorzkich doświadczeń, słuchał jego słów uśmiechnięt, przesadnie prostactki, by brzmiały bardziej po męsku.

46)



Smola potoczyła zaciśniętą pięść na pierś i powiedział głębokim, zaokrąglonym głosem, tak, że każde słowo-toczyło się z niego jak piłka, napelniona powietrzem:

— Z musu, za pozwoleniem pana komisarza. W sercu nigdy nie przestałem być Czechem.

— Ty świnio — odezwała się niespodziewanie Elza Mager — ty świniski psiel

— Nie wtrącać się w nieswoje rzeczy! — krzyknął Bager niezwykle grubiańsko. — A i wy idźcie i zgłoście się do nowego kierownika poczty. Sam zdecyduje co z wami zrobię.

Poszli dalej w wiosenny poranek, śledzeni ciekawymi i wrogimi spojrzaniami. Elze Mager prowadziła między sobą.

— Ciekaw jestem, co ty zrobisz z tym fantem? — odezwał się Antosz.

— Zatelefonuję do Kadania, żeby tu po nią przyjechali.

W magistracie czekało na nich dwóch gości. Siedzieli na korytarzu na przeciwko sobie na starych krzesłach, pamiętających co najmniej dwa pokolenia obywateli Grünbachu. Sekretarz Tietze w śnieżnobiałym bandażu pod ukośnym włożonym kapeluszem, co dodawało jego wychudzonej twarzy wyrazu niezwyklej fantazji i jasnowłosy młodzieniec z opaską rewolucyjnej gwardii na rękawie nieprzemakalnego płaszcza i z karabinem między kolanami. Przypomnieli go sobie, należał do bandy Tymesa, ale dziś rano nie było go wśród tych, których wyprowadzili z Grünbachu.

— Pan Tietze — powiedział Bager. — Już zdrow?

— Spróbuję — odparł Tietze nieprzestając zerkać niepewnie na Elze Mager. Spróbuję — czy to tak się mówi? — będę próbował pracować.

— Przyszedł pan do pracy?

— Człowiek jest złym towarzyszem sam dla siebie. — Tietze starał się wysłuchiwać bardzo dokładnie. — Długo się czas, ledwie się wlecze.



